



BIAŁY KAMYK

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego
w Jaworniku

24 kwiecień 2016

Nr 4 / 127



Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach

Peregrynacja obrazu Pana Jezusa Miłosiernego w naszej parafii.



Ostatnio w Białym Kamyku, pojawiał się cyklicznie tekst, dotyczący gestów, postaw i zachowań, poprzez które człowiek wierzący wyraża swoją wiarę, oraz komunikuje swoją relację z Panem Bogiem. Poniższy tekst, również wpisuje się we wspomnianą tematykę, ponieważ odnosi się do zachowań, które wynikają z wyznawanej wiary i obietnicy życia zgodnego z nauką Kościoła. Wśród dotąd omawianych zachowań i postaw nie podjęta została próba odniesienia się do takiego wydarzenia jak peregrynacja, będąca w Kościele zjawiskiem dość rzadkim, niemniej jednak sugestynym i ważnym. Peregrynacja zobowiązuje każdego, kto uważa się za wierzącego, do jasnego

ustosunkowania się i zajęcia odpowiedniego stanowiska, wymaga jednoznacznej deklaracji wiary. Przypomnijmy jednocześnie, że peregrynacja to wędrowanie, pielgrzymowanie (w naszym przypadku) po parafii wizerunku Pana Jezusa Miłosiernego. Dodajmy również, że każda peregrynacja zachęca wierzących do podjęcia praktyk religijnych i zaangażowania w życie wspólnoty. Kościół podejmuje ten zwyczaj, aby wzrastała pobożność, aby pogłębiała się wiara oraz aby uczniowie Chrystusa mieli możliwość adekwatnej reakcji na słowa Pana Jezusa „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”, które są zawsze aktualne. W 2012 roku w lipcu doświadczyliśmy w naszym kościele parafialnym peregrynacji obrazu Pana Jezusa Miłosiernego, 9,5

który nawiedzał parafie naszej Archidiecezji. Obecnie w naszej parafii rozpoczęła się od Niedzieli Miłosierdzia Bożego do Niedzieli Chrystusa Króla peregrynacja czyli nawiedzenie naszych domów przez Obraz „Jezu ufam Tobie”. Pan Jezus w swoim wizerunku będzie gościł w naszych rodzinach. Pragnie się z nami spotkać podczas wspólnego czuwania modlitewnego. Chce po raz kolejny zapewnić nas o swojej miłości. Ponadto do wielu przesłanek, które potwierdzają zasadność przyjęcia postawy otwartości na dar nawiedzenia, należą słowa Pana Jezusa, w których zapewnił św. Siostrę Faustynę o szczególnych przywilejach dla tych, którzy oddawać Mu będą cześć w tym świętym wizerunku: „**Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuję także, już tu na ziemi, zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. Ja sam bronić ją będę jako swej chwały**” (Dz. 48).

Otwórzmy drzwi Panu Jezusowi. Zaprosimy Go do

swoich rodzin. Skorzystajmy z okazji spotkania się z Nim w gronie najbliższych. Powierzmy Mu swoje dziś i swoje jutro. Nie wstydzmy się przyznać do Niego. Zaufajmy mu bezwarunkowo. Skorzystajmy z Bożego Miłosierdzia i czynmy miłosierdzie. W dzisiejszych czasach potrzebna jest taka autentyczna postawa, takie konkretne świadectwo, tak czytelny gest wiary.

Wacław Szczotkowski

Rabbuni...

Gdy czytasz ten tekst Tydzień Biblijny już minął. Od trzeciej niedzieli wielkanocnej przez 7 dni nasza uwaga w sposób szczególny powinna być poświęcona Biblii.

Nasza uwaga...

Biblii...

Nasza uwaga czyli myśl chociaż krótka, trochę czasu, potrzeba serca by...

Stojącą gdzieś na półce, zakurzoną Biblię

wziąć do rąk, przekartkować a może nawet poczytać.

Zapytasz - ale po co?

Zapytasz - ale jak?

Przecież chodzę co niedzielę do kościoła i słyszę co

czytają - czasem trochę rozumiem.

Niektóre fragmenty nawet znam na pamięć. Niektórych nie ogarniam, więc nie łamię sobie głowy. Tylu kłopotom codziennym trzeba jakoś zaradzić.

Biblia?

Dziś, gdy piszę ten tekst w trzecią niedzielę wielkanocną, staje przed św. Piotrem Pan Jezus i pyta - Kochasz mnie?

Św. Piotr - więc dawno to było. Ale Pan Jezus staje dziś przed tobą i mną i pyta -

Kochasz mnie?

No, trochę o Tobie słyszałem. Owszem wierzę, że byłeś i Jesteś.

Ale czy kocham?

Jak można pokochać kogoś, o kim tylko się słyszało?

Trzeba Go spotkać.

Popatrzeć Mu w oczy.

On ze swoją Miłością stoi obok - w tej zakurzonej na półce książce - i mówi po imieniu

- Mario...

Zosiu, Andrzej, Stefanie, Janku, Oleńko, Aniu, Jurku,

Kasiu, Marto, Michale...

Wyciąga ręce przebite. - Czekam na twoje - Rabbuni.

Ale żeby rozpoznać, trzeba najpierw poznać.

Można zacząć od miejsc już częściowo znanych -

Ewangelie wg św. Mateusza, św. Marka, św. Łukasza,

potem wg św. Jana, Dzieje Apostolskie.

Nie chodzi o to, by czytać. Chodzi o to, by czytając

pokochoać.

Nie chodzi o to, by tylko kochać. Chodzi o wszystko - o życie otulone Jego Miłością.

Dziś i teraz.

Oraz wiecznie.

Minął Tydzień Biblijny, ale dziś też możesz wziąć do ręki Pismo Święte. Dziś i w każdą niedzielę, wychodząc z kościoła, weź karteczkę z cytatem, który przygotowany w skrzyneczce przy wyjściu czeka na Ciebie. Przeczytaj, pomyśl, poznaj, pokochaj

Rabbuni...

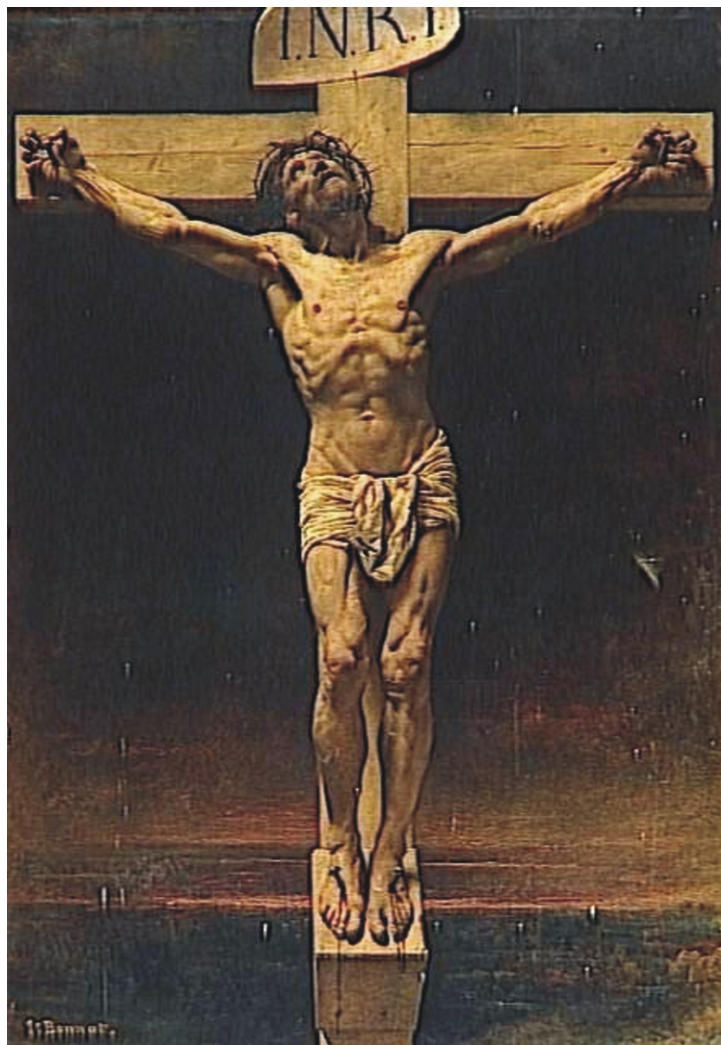
Zofia Pawłowska

Czy naprawdę wierzysz w krzyż Chrystusa?

Bywa tak, że pewne przypadki zbiegają się w koniecznym dla siebie czasie, kreując coś, czego dokładnie w tym momencie potrzebujemy. Tak było właśnie tym razem. W Niedzielę Wielkanocną natknęłam się na film *Czy naprawdę wierzysz?* Nie mogły bowiem zaistnieć dogodniejsze warunki na projekcję filmu o takiej problematyce. Po wydarzeniach Wielkiego Tygodnia był idealnym bodźcem poruszającym myśli.

Postawione w tytule pytanie jest proste, lecz jego prostota wręcz uderza. Mówiąc szczerze, nigdy nie stanęłam przed koniecznością udzielenia odpowiedzi na nie. Pytanie dotyczące tak znanej dla katolika rzeczy, a jednak zadane dobitnie. Pytanie uniemożliwiające udzielenie wymijającej, niejednoznacznej odpowiedzi. Wymagające stanowczego określenia się. Dla niektórych osób, uważających się za wierzących, jest dosyć niewygodne. Wychowanie w wierze katolickiej sprawia, że krzyż jest czymś naturalnym, wręcz powszednim. Z tym symbolem obcujemy przecież od dziecka. W spłaszczonym i zubożałym myśleniu niejednego katolika, kościół to krzyż ogromny, z wizerunkiem umęczonego Jezusa, a raz w roku, w Wielki Piątek, szczególnie się na nim skupiamy. Przez całe moje życie nikt nie postawił mi pytania, czy wierzę w ten symbol. On po prostu jest, określa sens naszej wiary, a my to przyjmujemy i od dziecka wiemy, co on symbolizuje. Naprowadzani przez księży, poddajemy się przeświadczeniu, że nasze niekończące się nieczne uczynki doprowadziły Jezusa na krzyż. Uważam jednak, że warto uczynić krzyż sprawą indywidualną, a nawet prywatną. Powinieneś poświęcić chwilę na zastanowienie się nad tym, co ten symbol znaczy dla ciebie samego. I czy naprawdę w niego wierzysz? Zastanów się nad tym. Jest to symbol twojej wiary. Wiary, która wypływa z uczynków. Nie tylko tych ułomnych, o których wciąż się mówi, ale głównie dobrych. Wiara bowiem przejawia się w tym, co potrafimy zrobić dla drugiego człowieka.

Myślę, że warto spojrzeć na krzyż w nieco innym świetle niż jest on nam zwykle ukazywany. O tym, że każdy nasz grzech przybija gwoździe w członki Chrystusa wiemy od dzieciństwa. W takim przeświadczeniu jesteśmy wychowywani w wierze. Przykre, że istnieją określenia religii katolickiej jako religii opartej na strachu. Przykre, ale jednak nie da się całkiem temu zaprzeczyć. Spróbujmy spojrzeć dziś na krzyż z innej perspektywy. Prawdą jest, że krzyż został okupiony krwią Jezusa. To nasze grzechy wymagają tej krwi jako okupu. Lecz nie zatrzymujemy się na takim myśleniu, nie poprzestajmy na tym ewidentnie smutnym aspekcie. Otwórzmy umysły na fakt, że mimo tego, krzyż jest darem dla nas. Tak, darem! Grzech oddzielający nas od Boga umarł na krzyżu wraz z Chrystusem. Dlatego powinniśmy nie tylko paść przed Nim skruszeni, ale umocnieni tą wiedzą, stanąć na nogi! Darem dla nas, wypływającym z tej prawdy, jest możliwość kontroli, możliwość zapanowania nad pokusami tego świata. Nie zamykajmy się na myśleniu jacy jesteśmy grzeszni, gdyż grzech możemy zwalczyć. A, jak wiemy, zło najlepiej zwyciężać dobrem. Św. Jan



napisał: *Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie.* Prawdziwa wiara wymaga działania, walki, ale także głębokiego świadectwa. Czy jesteś na to gotowy? W Liście do Rzymian czytamy, że zapłatą za grzech jest śmierć. A ponieważ wszyscy jesteśmy grzeszni, zasługujemy na śmierć. Krzyż jednak oferuje nam wyjście. I jest to jedyne wyjście, jakie nam pozostaje. Jeśli z pokorą i skruczą staniemy przed krzyżem, wyrazimy w ten sposób chęć odmiany swojego życia, chęć odwrócenia się od grzechów. Ideał krzyża jest naszą jedyną drogą, jeśli chcemy podjąć walkę z grzechem, ze złem. Krzyż obiecuje nam miłość, przebaczenie i nowe życie, jeśli tylko wyrazimy taką wolę i podejmiemy odpowiednie działanie. Zatem krzyż powinien przypominać nam nie tylko o ułomności ludzkiej natury, ale przede wszystkim o wspaniałym darze, jaki otrzymaliśmy od Chrystusa. Wobec tego, jeśli wierzysz w krzyż, pozwól rozbłysnąć swojemu światłu, wykorzystaj i uwolnij potencjał dobra, który w tobie tkwi. On tylko czeka, aby go użyć...

Czy naprawdę wierzysz w krzyż Chrystusa? to pytanie, na które każdy musi sobie sam odpowiedzieć.

Justyna

„Bóg przez muzykę poruszył moje serce i sprawił, że poszedłem za Jego głosem”

Kilka opinii chórzystów, czyli nasz punkt widzenia mini-wywiad z członkami nowopowstałego chóru parafialnego w Jaworniku



Jako jeden z założycieli Parafialnego Chóru, roszczę sobie prawo pierwszeństwa do zabrania głosu w naszej parafialnej gazecie na temat powstałego w ostatnim okresie chóru. Wyrażam ogromną radość, zadowolenie, że potrafił się uaktywnić, zintegrować oraz usposobić, aby zaistniała ta piękna inicjatywa. Jestem wdzięczny w pierwszej kolejności naszemu łaskawemu i dobremu Bogu, że pozwolił doprowadzić do ukształtowania się tego imponującego projektu. Dziękuję Panu Robertowi Bylicy, naszemu organizację, który podjął się tego niełatwego zadania. Moim skromnym zdaniem posiada wszelkie kompetencje, by być dyrygentem profesjonalnego chóru, a nie amatorskiego. Jest kompetentny, rzetelny i oczywiście co jest najważniejsze, podchodzi do swojego zadania z pasją. Dziękuję wszystkim, którzy sprzyjali rodzącemu się pomysłowi zorganizowania chóru parafialnego, a w szczególności Ks. Proboszczowi Władysławowi Saławie i Ks. Wikariuszowi Mariuszowi Grzechynce. Ze szczególnymi podziękowaniami zwracam się do wszystkich, którzy odważnie podjęli wyzwanie i zaangażowali się w pracę chóru, wytrwale ćwiczą podczas cotygodniowych prób i śpiewają na chwałę Panu Bogu oraz ku pożytkowi bliźnich.

Kilka lat upłynęło zanim plany, marzenia, koncepcja i zamiar powstania chóru parafialnego w naszej wspólnocie jawornickiej wreszcie się urzeczywistnił. Nie bez powodu mówi się, że to co wartościowe i piękne potrzebuje czasu, aby się narodzić i ukształtować.

Wielu zatroskanych o rozwój naszej społeczności dostrzegało od dawna potrzebę utworzenia chóru. Wielu uzasadniało tę konieczność słusznymi argumentami, że wypadaloby, aby taka parafia jak nasza, miała swój chór, który będzie ornamentem liturgii, który będzie pełnił rolę dydaktyczną we wspólnocie, który będzie miał wpływ na doskonalenie umiejętności muzycznych uczestników zgromadzeń liturgicznych, który będzie urozmaicał i ubogacał modlitwę wiernych i uaktywniał tą część Kościoła, którą nazywamy laikatem. Same słusne argumenty w sytuacji, gdy wokół nas daje się zaobserwować dość powszechna maniera milczących ust. Pomimo, że wyświetlany jest na ekranie tekst pieśni, pomimo, że słyhać muzykę organową i śpiew tych co rozumieją czym jest wspólna modlitwa na chwałę Panu Bogu, to jednak jest spora część uczestników liturgii, która ma problem z otwarciem ust. Udział w liturgii i zgromadzeniu eucharystycznym, to nie to samo co udział w widowisku, gdzie się jest biernym obserwatorem. Liturgia domaga się od nas aktywnego zaangażowania. Idea powstania chóru zakłada pełnienie przez niego roli edukacyjnej i wychowawczej. **Co o tym sądzą ci, którzy tworzą chór. Zapytajmy o to najpierw dyrygenta Chóru, Pana Roberta Bylicę.**

BK: Proszę nas wtajemniczyć, czym dla Pana jest chór i muzyka?

Pan Robert Bylica: Muzyka to pasja i praca. Praca z chórem natomiast to kolejne bogate doświadczenie.

BK: *Co według Pana sprawia trudność w pracy z chórem, co daje satysfakcję, a co irytuje?*

RB: Nie ma rzeczy trudnych. Prawie wszystko jest do zrealizowania oczywiście realnie biorąc pod uwagę możliwości i predyspozycje chórzystów do repertuaru. Ale jak pokazuje doświadczenie i w tej kwestii poprzeczkę stawiamy sobie coraz wyżej i to też daje satysfakcję - realizacja kolejnych pięknych utworów i coraz lepsze ich wykonanie. Co irytuje? No może względem siebie czasem irytacja wynikająca z niecierpliwości - tyle by się chciało naraz zrobić

BK: *Jakie stosuje Pan metody i sposoby, by zachęcić i zmotywować chórzystów do większej aktywności.*

RB: Dobra atmosfera. Dobór ludzi. Wybór repertuaru.

BK: *Czy jest Pan zadowolony z postępów jakie wykonał chór od momentu powstania do pierwszego występu?*

RB: Zadowolony? Bardzo, bardzo, bardzo....

BK: *Ma Pan z pewnością porównanie, ponieważ miał pan doświadczenie z innymi zespołami chórzystów, czy nasz chór parafialny zapowiada się obiecująco?*

RB: Na każdą próbę czekam z niecierpliwością. Nasz chór parafialny przynosi mi- i mam nadzieję, że wielu z nas - wiele radości. Nie chcę porównywać. Każdy zespół czy też grupa muzyczna rządzi się własnym prawami. Różne też jest ich przygotowanie. Wiele zależy od nastawienia prowadzącego i samych uczestników. W naszym Jawornickim chórze wszystko funkcjonuje bardzo dobrze więc jestem spokojny o naszą przyszłość artystyczną

BK: *Proszę nam odkryć chóralne plany na przyszłość*

RB: Praca, praca, praca.... ubogacanie uroczystości kościelnych, a jeszcze w tym roku kto wie.... może jakiś konkurs.

Swoją opinią podzielili się także chórzyci:

BK: *Proszę na sam początek przedstawić się i zdradzić czytelnikom, co skłoniło Cię do tego, by śpiewać w chórze.*

Nazywam się **Aleksandra Łakomy**. Zaczęłam, śpiewać w chórze, ponieważ (i tu na pewno nie będę oryginalna) uwielbiam śpiew.

Maciek Pilch, 35 lat, szczęśliwy mąż, ojciec dwojga dzieci, od dwóch miesięcy zdiagnozowany jako tenor. Pochodzę z podbocheńskich Nieszkowic Małych, jestem Jaworniczanie od 2005 roku. Gdy błądziłem w życiu Bóg przez muzykę poruszył moje serce i sprawił, że poszedłem za Jego głosem. Wierzę, że przez nasz śpiew Duch Święty działa z mocą i będzie

dotykał serc i dusz wszystkich, którzy będą mieli okazję naszego chóru posłuchać. Może dzięki temu ktoś też odnajdzie właściwą drogę...

Nazywam się **Karolina Pająk** i uczęszczam do III klasy Publicznego Gimnazjum. Chęć śpiewania w chórze kwitła we mnie od kilku lat. Słyszając, że w Jaworniku ma powstać chór, ogromnie się ucieszyłam i z wielką radością przyszedłam na pierwszą próbę.

Nazywam się **Magda Sułowska**, mam 18 lat. Do zapisania się do chóru namówiła mnie moja mama, która ciągle pcha mnie do śpiewania na różnych uroczystościach kościelnych czy w danych grupach. Zgodziłam się, ponieważ dotychczas miałam możliwość kształtowania muzycznego tylko w grupach, gdzie członkami byli moi rówieśnicy. W naszym chórze wiek jest dość zróżnicowany. Oczywiście dodatkową motywującą mnie informacją był fakt, że prowadzącym jest pełen profesjonalista i człowiek, który w pełni oddaje się muzyce czyli profesor Robertos. Do chóru należę wraz z wymienioną już wyżej mamą oraz starszym bratem.

Teresa Dymek: Śpiewam w sopranach (mam nadzieję że nie dlatego, że mój wiek jest też wysoki). Jestem jednym z najstarszych członków chóru. Moja przygoda z chórem zaczęła się w Austrii. Tam poznałam na nowo nuty, technikę śpiewania ale przede wszystkim spełniło się moje marzenie aby współuczestniczyć w powstawaniu tak pięknej muzyki jaką jest muzyka choralna. Bardzo ważnym aspektem w naszym chórze było też wspieranie się w życiowych problemach, wspólne spędzanie wolnego czasu.

Zbyszek Grabowski . Tak naprawdę, do śpiewania, po długich i ciężkich negocjacjach namówili mnie Wacek z Robertem. Początkowo w momencie powstawania chóru przebiegła mi ta myśl przez głowę, ale pomyślałem, że po prostu braknie mi na to czasu z uwagi na pracę zmianową, a także dodatkowy etat jako kierowca pielęgniarki środowiskowej. Przemyślałem i wreszcie się zgodziłem, bo Maestro Robert obiecał, że nie będzie na mnie krzychał. Swoje pierwsze kroki jako chórzysty, zacząłem w szkole podstawowej nr 2 w Myślenicach, ale trwało to tylko dwa lata. Potem przyszła szkoła średnia, gdzie już jako solista katowałem swoim głosem słuchaczy ZSTE w Myślenicach na akademiach ku różnej czci, a niejednokrotnie też mieszkańców Zarabia, gdyż nasz, potem spontanicznie powstały „zespół muzyczny” dawał koncerty „na kole” przy Akwarium. Cóż, skończyła się szkoła średnia, a wraz z nią, moja przygoda z muzyką.

BK: *Co daje niewprawnemu (myślę, że nie jest to zbyt przesadzone sformułowanie) miłośnikowi muzyki chóralnej, śpiewanie w chórze.*

A Ł: Śpiew w chórze jest dla mnie źródłem radości, a także możliwością oddania chwały Bogu po prostu modlitwą.

M P: Niesamowitą radość, którą chcę dzielić się z innymi. Poza tym dowiedziałem się, że wszelkie znaczki, które poza nutami pojawiają się na pięciolinii

mają znaczenie

K P: Daje przede wszystkim poczucie, że jestem kimś ważnym w sprawowanej Liturgii; że dzięki mnie inni ludzie mogą lepiej i głębiej przeżyć jej istotę. Daje również rozwój swojego "instrumentu", jakim jest głos, jego barwy i dynamiki.

M S: Śpiew w chórze daje mi możliwość dalszego rozwijania się muzycznie. Dzięki szerokiej znajomości muzyki przez prowadzącego mam możliwość nauczenia się wielu trudnych i nieznanymi mi muzycznych terminów. Ale należenie do tej grupy przede wszystkim daje mi niezastąpioną radość i niejednokrotnie ciarki na ciele podczas każdego kolejnego występu, gdy oddajemy całe swoje serce, by wykonać utwór jak najlepiej i aby Robert nie wstydził się za nas przed "publicznością"

BK: *Kto Twoim zdaniem może śpiewać w chórze? Czy wystarczają chęci i ładny głos?*

A Ł: Myślę, że to dużo, ale potrzebna jest a przede wszystkim praca nad własnym głosem (nie tylko w ramach prób chóru), wytrwałość, optymizm, odpowiedzialność, zaangażowanie.

M P: Do tego zestawu dodałbym jeszcze szczyptę odwagi, ale myślę, że skoro przetarliśmy szlaki to teraz będzie łatwiej tym którzy się wahają. Usłyszałem kiedyś stwierdzenie, które bardzo mi się spodobało i sprawiło, że bez zastanowienia dołączyłem do chóru: „gdy śpiewasz to dwa razy się modlisz, a gdy fałszujesz to nawet trzy razy”. Mam nadzieję, że nasze próby sprawią, iż bliżej będzie nam do „dwójki” niż do „trójki”.

K P: W chórze może śpiewać każdy, mający dobre wycucie rytmu oraz całkiem przyjemną barwę głosu.

M S: Myślę, że same chęci nie spełniłyby wymagań. Głos, wycucie rytmu, czy styczność w przeszłości ze śpiewem, są bardzo ważne przy każdej rekrutacji do chóru. Oprócz tego, oczywiście cierpliwość, ponieważ to normalne, że czasem na próbach coś pójdzie nie tak jakbyśmy tego chcieli i potrzeba dłuższego "zatrzymania się" przy danym utworze.

Z G: Prawdę powiedziawszy, trochę obawiałem się wstąpienia do chóru, po tak długiej przerwie, bo myślę, że nie wystarczy tylko umieć śpiewać, to musi się przerodzić w pasję, pełne zaangażowanie i poświęcenie.

BK: *Ostatnio nasz chór wystąpił dwukrotnie; podczas triduum paschalnego oraz w czasie wielkanocnym. Jak Twoim zdaniem wypadł w roli debiutanta?*

A Ł: Myślę, że całkiem nieźle. Usłyszałam od znajomych i rodziny pochlebne opinie na temat występu. Wiele budujących dla nowych chórzystek i chórzystów słów padło z ust, pięknie śpiewającego księdza Mariusza Grzechynki, a także samego prowadzącego chór, Roberta Bylicy, który jak stwierdził „będą z Was ludzie”.

M P: O to tak naprawdę trzeba zapytać naszych słuchaczy. Od rodziny i znajomych słyszałam bardzo

pochlebne opinie, najważniejsze że podobało się mojej Teściowej. Po naszych występach chodziłem jeszcze kilka dni "w skowronkach" wyśpiewując na cały głos tenorowe partie więc z mojej perspektywy było rewelacyjnie.

K P: Myślę, że wypadliśmy bardzo dobrze. Sporo pozytywnych opinii słyszałam od niektórych osób, co jest naprawdę budujące i motywujące do dalszej pracy, dzięki której będziemy mogli częściej uświetniać mszę świętą i inne uroczystości w naszej parafii, swym śpiewem.

M S: Według mnie był to (patrząc na tak krótki czas przygotowania) bardzo dobry występ. Osobiście słyszałam wiele pochwał kierowanych w naszym kierunku. Myślę, że najpiękniejsze było to, jak w Wielkanocny Poniedziałek po zakończeniu Mszy kilkadziesiąt osób zostało w kościele tylko po to, aby posłuchać nas i z szerokim uśmiechem kierować swoje spojrzenia w naszym kierunku. Jest to bardzo motywujące

Z G: Koncerty, przypadły chyba do gustu naszym parafianom, a dalsza praca przyniesie jeszcze lepsze efekty, bo w tym zespole zaczynamy, coraz lepiej się rozumieć i tak naprawdę czuć tą MUZYKĘ. Maestro Roberto całym sobą próbuje nam to przekazać, ale niestety, jeszcze nie zawsze jest między nami ta chemia...czasem to łapiemy.

BK: *Podziel się planami i marzeniami, jakie wiążesz ze swoim udziałem w nowo-powstałym chórze.*

A Ł: Trudno mówić po trzech występach o planach. Uważam, że na razie powinniśmy skupić się na pracy nad repertuarem. Szczytem marzeń zarówno chórzystów, jak i naszego doskonałego dyrygenta będzie z pewnością piękne brzmienie prezentowanych pieśni.

M P: Pragnę, żebyśmy śpiewali Panu Bogu na chwałę a bliźnim na podbudowanie i wzmocnienie wiary. Żeby Boża radość jaką mamy w sercach podczas występu udzielała się innym.

K P: Mam nadzieję, że z czasem będziemy śpiewać już tak profesjonalnie, że pokażemy się poza naszą miejscowością. Chciałabym również, by moje amatorskie śpiewanie przerodziło się w coś większego i doskonalszego, bo to wszystko na chwałę Najwyższego.


M S: Plany zostawię prowadzącym. Jedyne co mogę powiedzieć to to, że czekamy na kolejnych ochotników. Chór spełnia wszystkie moje ukryte wymagania z jakimi przysłałam, aby się zapisać. Marzenia? Jedyne takie skromne, to aby przy niektórych utworach pojawiły się jakieś drobne instrumenty które ożywiłyby nasze pełne radości występy.

T D: Sześć lat wstecz pytałam pana Roberta czy nie zechciałby założyć chóru. !!!Dzięki!!! za odwagę, cierpliwość, za ciepły i wesoły nastrój podczas prób. A

najpiękniejsze tu, to wielbić Pana nie tylko sercem. Może nasz śpiew poruszy serca innych, pomoże przeżyć doniosłe, wspaniałe chwile z naszym Panem.

Konkluzja: Prawdą jest, że mało śpiewamy i prawdą jest, że coraz gorzej śpiewamy. Wpływ na ten stan rzeczy ma wiele czynników. Mało śpiewają dzieci i młodzież w szkole. Nie słyszy się śpiewu w naszych rodzinnych domach. Tak naprawdę, jedyne miejsce, gdzie śpiewanie jest w cenie, to kościół. Nawet w świątyni śpiewu czyli w operze, lub na koncercie, podziwiamy śpiewających, ale sami nie śpiewamy. Ci którzy rozumieją wartość śpiewania, nie mogą się godzić na jego reglamentowanie i dezawuowanie. Dlatego powstanie chóru, jest super okazją do upowszechniania śpiewu. Wspaniałe, że szeregi chóru zasilają ci, którzy uwielbiają śpiewać i na próby przychodzą z ochotą bez jakiegokolwiek przymusu. Nie bez powodu ci, którzy recenzują nasze występy podkreślają dobry poziom śpiewu, bo wykonawcy robią to z pasją.

Wacław Szczotkowski



**„ANIELSKI JAWORNIK”
I EDYCJI KONKURSU RĘKODZIELNICZEGO
PT. „ANIOŁ NA LUDOWO”
DLA STOWARZYSZEŃ I KÓŁ GOSPODYŃ
WIEJSKICH
Z POWIATU MYŚLENICKIEGO.**

„Róża” Stowarzyszenie Aktywnych Kobiet Jawornika zorganizowało konkurs rękodzielniczy pt. „Anioł na ludowo”. Celem konkursu jest propagowanie i upowszechnianie sztuki ludowej oraz promocja działalności Kół Gospodyń Wiejskich i Stowarzyszeń, które aktywnie działają na rzecz otaczającego środowiska m.in. integracji z lokalną społecznością. Konkurs był organizowany pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Myślenice- Macieja Ostrowskiego oraz Starosty Powiatu Myślenickiego Józefa Tomala, którzy byli fundatorami nagród i dyplomów. Zadaniem konkursowym było przygotowanie „Anioła” w formie rękodzieła, dowolną techniką wykonania. Konkurs cieszył się sporym zainteresowaniem. Na konkurs wpłynęło łącznie 12 prac. Uczestniczyło w nim:

Koło Gospodyń Wiejskich „ Nasza Zasań”
Koło Gospodyń Wiejskich z Trzemeśni
Koło Gospodyń Wiejskich z Poręby
Koło Gospodyń Wiejskich z Bysiny
Koła Gospodyń „ Górne Przedmieście”
Stowarzyszenie Gospodyń Wiejskich z
Głogoczowa
Stowarzyszenie „Nasze Osieczany”
Stowarzyszenie Gospodyń „ Swojskie klimaty” z
Krzywaczki
Stowarzyszenie Gospodyń „ Kalina” z
Rudnika
Stowarzyszenie „ My Łęczanie”

Stowarzyszenie „Bądźmy Razem” z Lipnika
„Róża” Stowarzyszenie Aktywnych Kobiet
Jawornika

28 lutego w OSP - Jawornik nastąpiła uroczysta gala rozdania nagród i wyróżnień, na którą przybyły liczne delegacje z każdej organizacji biorącej udział w konkursie. Z zaproszenia skorzystali także honorowi goście. Wśród nich m.in. starosta Józef Tomal, urząd Burmistrza Miasta i Gminy Myślenice reprezentował Paweł Lemaniak- Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu oraz Eleonora Lejda Kuklewicz wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej, którzy wręczyli nagrody i dyplomy. W imprezie uczestniczył również radny Jawornika Wacław Szczotkowski, sołtys Władysław Kurowski, prezes OSP Jarosław Norek, naczelnik Paweł Murzyn oraz prezes KR Adam Brzegowy oraz ksiądz wikary Mariusz Grzechynka. Jury w składzie: mgr Jerzy Fedirko- przewodniczący, mgr Lucyna Manowiecka, mgr Grażyna Gołąb, mgr Justyna Iskra doceniając pomysłowość, oryginalność prac, postanowiło przyznać nagrody i wyróżnienia, następującym organizacjom:

I miejsce Koło Gospodyń Wiejskich z Bysiny
II miejsce - dla Koła Gospodyń Wiejskich z Poręby
III miejsce - Stowarzyszenie „ My Łęczanie”
Pozostałe Stowarzyszenia i Koła otrzymały wyróżnienia.

W tym dniu w jawornickiej strażnicy panowała anielska atmosfera. Przy pięknie nakrytych stołach, około 80 osób spędziło niedzielne popołudnie przy smacznym ciastku i kawie przygotowanym przez panie z naszego Stowarzyszenia „Róża”. Goście rozkoszowali swoje oczy pięknymi aniołami, które przykuwały wzrok każdego. Anioły bowiem były przygotowane na wysokim poziomie, w każdej figurze można było zauważyć akcenty ludowości. Jawornicki anioł także został przygotowany, ale nie brał udziału w konkursie.

W czasie gali na scenie wystąpił Chór Seniora „ Elegia” z Rudnika, który zaprezentował specjalnie napisaną na tą okazję piosenkę pt. „ Jawornickie aniołki”.

Cieszy fakt, bowiem uczestnicy gali wielokrotnie podkreślali, iż konkurs został zorganizowany na wysokim poziomie. Mówiono, iż panowała bardzo miła i radosna atmosfera, która integrowała i pozwalała dobrze się poczuć wszystkim, w naszych jawornickich murach strażnicy. Słowa takie kolejny raz utwierdziły Nas w przekonaniu, że warto pracować na rzecz naszej społeczności i promować Jawornik. Zostałyśmy zmotywowane do dalszej pracy i wierzymy, iż kolejna edycja konkursu odbędzie się za rok i na stałe wpisze się do kalendarza myślenickich wydarzeń kulturalnych.

Wszystkie anioły, które zostały przekazane na konkurs mieszkańcy Jawornika będą mogli obejrzeć, w czasie wystawy, która zostanie specjalnie przygotowana.

Prezes Stowarzyszenia „Róża”
Edyta Starzec-Sobieszko

zdjęcia w galerii

Czystość przedmałżeńska

Kościół katolicki niezmiennie stoi na straży czystości przedmałżeńskiej zapraszając pary do tego, by ze zjednoczeniem swoich ciał w akcie seksualnym czekały do momentu zjednoczenia się w sakramencie małżeństwa. Przedmałżeńska aktywność seksualna jest grzechem, gdyż godzi zarówno we mnie, jaki i w mojego obecnego partnera, ale też w mojego przyszłego współmałżonka, nawet jeżeli jeszcze nie wiem, kto nim będzie. Za tym kategorycznym zakazem nauki moralnej Kościoła stoi przede wszystkim troska o człowieka, o jego osobiste i małżeńskie szczęście, o sukces szczęśliwe i trwałe małżeństwo.

Zbyt wczesne podjęcie współżycia splota rozumienie seksualności, utożsamiając seks z aktem seksualnym. A tymczasem jako istoty płciowe, cali jesteśmy seksualni. Można powiedzieć, że wszystko, co dokonuje się w relacji między kobietą a mężczyzną ma charakter seksualny. Mówiąc prościej: seks to całe bogactwo odniesień, poczynając od okazywania sobie czułości poprzez słowa, dotyk, pocałunki, flirt aż do pełnego współżycia. I warto mieć szeroki zasób takich działań w swoim związku. Bo może się okazać, że będą okresy kiedy nie będziemy mogli współżyć: okres choroby, dużych projektów, które pochłaniają dużo czasu, niekiedy zdarza się, że z uwagi na istniejące zagrożenie nie można współżyć przez cały okres ciąży i później po porodzie... Takich sytuacji w życiu jest wiele. I jeżeli naszą seksualność utożsamiamy tylko ze współżyciem, to zostaje nam zabrane jedyne narzędzie do okazania sobie nawzajem jak bardzo siebie pragniemy i pożądamy. Jeżeli zaś mamy wypracowany (w okresie przed ślubem) większy wachlarz możliwości, znajdziemy sposób, jak pielęgnować tę sferę także w trudniejszym czasie.

Niewątpliwie współżycie seksualne dostarcza wiele pozytywnych doznań, jest czymś bardzo przyjemnym, czymś do czego chce się wracać, czymś czym chce się wypełniać wspólny czas. Jeżeli doświadczymy tego zbyt szybko, możemy stracić motywację by uczyć się innych ważniejszych rzeczy. Na przykład rozmowy. A fundamentem trwałego małżeństwa jest raczej umiejętność rozmowy niż współżycie (co nie zmniejsza jego wagi). Mówienie o swoich uczuciach, o trudnościach, o słabościach, rozwiązywanie konfliktów, szukanie porozumienia, kiedy mamy różne zdania to nie są łatwe ani przyjemne rzeczy. Zwłaszcza na początku. Parom, które rozpoczęły szybko współżycie zamiast na rozmowę łatwiej zdecydować się na „pójście do łóżka”. I jest to zrozumiałe, bo przyjemniejsze lepiej w ten sposób wypełnić czas. Ale też jest to bardzo krótkowzroczne. Kiedy fascynacja i zakochanie miną, zostaną uczucia, trudności, słabości i konflikty a związek nie będzie umiał sobie z nimi poradzić. Jeżeli traktujemy seks jako formę spotkania, rozmowę dwóch osób, dwóch ciał, okazuje się, że lepsze umiejętności komunikacyjne w prosty sposób przełożą się na lepszy seks. Bo możemy wprost mówić o tym, co lubimy, czego nie lubimy, jak odbieramy działania drugiej osoby w tym aspekcie, o czym marzymy i fantazjujemy. Nie ma tematów tabu, o

seksie też można i warto rozmawiać. Nie każdy posiada taką umiejętność, bo to przecież odślanianie swoich uczuć, pragnień, wyobrażeń.

Wiele osób decyduje o podjęciu współżycia przed ślubem argumentuje tym, że trzeba się „sprawdzić”. Uwierzcie jeżeli zależy wam na sobie nawzajem, dbacie o to, by się dogadywać w każdym temacie, to i w łóżku się dogadacie. Dopasowanie seksualne to raczej uwspólnianie ideałów niż dopasowanie fizyczne. To raczej szukanie tego, co nam obojgu sprawia przyjemność niż szybka ocena czy moje preferencje seksualne są identyczne jak twoje.

Dlaczego czekanie z seksem aż do ślubu to dbanie o swojego współmałżonka? Ślubujemy sobie wierność małżeńską czyli wyłączność również w aspekcie seksualnym. Że nie będziemy współżyli z nikim innym. Ale ktoś, kto zdecydował się na współżycie przed ślubem ryzykował „niewierność wstecz”. Gdyby okazało się, że osoba z którą współżył nie zostanie jego współmałżonkiem (nie oszukujemy się bardzo często nie zostaje), to oznacza, że nie był w swoim życiu tylko dla jednej osoby. Rozpoczęcie współżycia po ślubie daje gwarancję, że przez całe swoje życie jest się seksualnie wiernym tylko jednej osobie.

Przed ślubem najczęściej jeszcze nie wiadomo, że chce się tą osobę całą na całe życie. Znam nawet kilka przypadków zerwanych zaręczyn czyli nawet pierścionek tego nie gwarantuje. Współżycie podejmowane w takiej sytuacji nie daje tak potrzebnego poczucia bezpieczeństwa. Obawy są różne: a co jak pojawi się dziecko? (nawet metody antykoncepcyjne nie są w 100% skuteczne), a co jak nie sprostam twoim oczekiwaniom? Boimy się o ocenę naszej sprawności i fizyczności. Ślub gwarantuje pełną akceptację. Przed ślubem zawsze jest lęk, że ze względu na to, że seksualnie ci się nie spodoba, to mnie odrzucisz. To nie pozostaje bez wpływu zarówno na związek jak i na samą jakość i przyjemność współżycia.

Akt seksualny to najbardziej intymne spotkanie dwóch osób. Przed ślubem pielęgnowmy relację, okazujmy sobie czułość ale to, co najbardziej intymne zostawmy na koniec.

Urszula Nizio

Urszula i Piotr Nizio, małżonkowie od 3,5 roku, rodzice Zuzi i Hirka. Zawodowo ona jest lekarzem, on pracuje w branży informatycznej. Wspólnie ukończyli Studium Teologii Rodziny i prowadzą w Krakowie kursy przedmałżeńskie dla narzeczonych: www.kursyprzedmalzenskie.pl





W tym roku szkolnym wiele uwagi poświęcamy tematyce związanej z bezpieczeństwem dziecka. Dlatego też w Przedszkolu Samorządowym w Jaworniku podjęliśmy działania zmierzające do poprawy bezpieczeństwa dzieci. W każdym oddziale nauczycielki przeprowadziły zajęcia profilaktyczne, na których dzieci zapoznały się z sytuacjami trudnymi, opracowały wspólnie z dziećmi zasady bezpiecznych zabaw w budynku przedszkolnym oraz na placu zabaw, na spacerze i podczas wycieczki.

Nawiązana została współpraca ze służbami mundurowymi. Zaproszeni zostali przedstawiciele Straży Miejskiej w Myślenicach. Podczas spotkania dzieci dowiedziały się od naszych gości jak prawidłowo korzystać z ulicy, uczestniczyć w ruchu drogowym, unikać wypadków. Ważnym tematem było objaśnienie dzieciom jak radzić sobie w sytuacjach zagrożenia, np. zagubieniem się w tłumie, pożarze w mieszkaniu, kontakcie z obcymi. Dzieci uczyły się oceniać okoliczności i elementy niebezpieczeństwa, ustalać plany działania, uczyły się, jak „unikać” niebezpiecznych sytuacji lub jak z nich wybrnąć, uczyć się bycia ostrożnym i kształtować umiejętność mówienia „nie”. Wiedzą jak zachować się podczas kontaktu z nieznanymi zwierzętami np. psami, nauczyły się przyjmowania pozycji „żółwia”, gdy zaatakuje zwierzę. Na zakończenie spotkania odbył się pokaz kamizelki odblaskowej, omówienie jej zastosowania i zaprezentowanie jej na „pokazie mody”. Każde dziecko na pamiątkę otrzymało opaskę odblaskową na rękę.

Zainteresowanie dzieci spotkaniem było ogromne; żywo dyskutowały i rozstrzygały problemy podsuwane przez miłego gościa. Dziękujemy Straży Miejskiej za prezentację, podzielenie się z najmłodszymi wiadomościami, które na długo zostaną w pamięci.

Aby utrwalić wiedzę zdobytą z zakresu bezpieczeństwa osobistego, bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz przygotowanie dzieci do bezpiecznego i rozważnego spędzania wolnego czasu w naszym przedszkolu zorganizowany został konkurs plastyczny „Bezpieczeństwo na piątkę”. Dzieci wykonały różnorodnymi technikami swoje prace pobudzając swoją inwencję twórczą i fantazję. Wszystkie prace były wspaniałe, a wyłonienie zwycięzców bardzo trudne. Komisja konkursowa nagrodziła wszystkich uczestników drobnymi upominkami a zwycięzców książkami.

Serdecznie dziękujemy wszystkim za tak ogromne zainteresowanie i za uczestnictwo w naszym konkursie. Laureatom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Edyta Ajchler



Recytacja, Rewelacja...

Dzieci to źródło szczerości, nadziei, uśmiechu i ... szczęścia. Szczęśliwie więc było jury konkursu recytatorskiego, obserwując dzielnych deklamatorów w rolach Samochwały, niezdecydowanej Czapli, Pawła i Gawła czy też Grzesia-Kłamczucha. Bo „słowo poetyckie” w ich ustach brzmiało głośno i wyraźnie.

Przed publicznością wystąpiło 41 szkolnych artystów. Każdy z nich stworzył swój własny, sceniczny świat. Niektórzy skupili się na stroju, do złudzenia przypominali bohatera, którego prezentowali. Inni operowali głosem niekiedy krzyki i wrzaski przerażały publiczność. Byli też tacy, dla których sam występ był wyzwaniem. Bo stanąć przed 200-osobową publicznością nie jest wcale łatwe, zwłaszcza gdy ma się tylko 7 lat.

Wsparciem i pomocą dla szkolnych artystów służył ksiądz Mariusz, który nie tylko prowadził konkurs i zapowiadał kolejnych reprezentantów, ale także przekazywał im pozytywne myśli, motywował i rozśmieszał. Sam chwilami deklamował i śpiewał, czym szczególnie oczarował szkolną widownię.

Nieubłagana formuła konkursu zmusza do wyłonienia najlepszych. I tychże nagrodziło jury w składzie: pani Elżbieta Kurek z Biblioteki Publicznej w Jaworniku, pani Monika Bała nauczycielka języka polskiego oraz Monika Zając

nauczyciel-bibliotekarz. Jury było pod wrażeniem dwóch recytatorskich debiutantek. Pierwszoklasistki: Julia Jamro oraz Ewa Sołtys nagrodzone zostały miejscem trzecim w kategorii klas 1-3. Miejsce drugie przypadło w udziale... Czapli, czyli Amelii Magierze. Największy zachwyt jury oraz publiczności wzbudził występ Jakuba Silezin, któremu przyznano pierwsze miejsce.

W klasach 4-6 dobór repertuaru zadziwiał różnorodnością. Miejsce trzecie zdobył Hubert Rudzki, drugie miejsce otrzymały ex aequo Jagoda Sobieszkoda oraz Małgorzata Bochenek. Miejscem pierwszym uhonorowano występ Weroniki Polewki.

Wkrótce laureaci wystąpią w kolejnym etapie tym razem mierząc się z rówieśnikami z innych szkół na deskach sceny w Myślenickim Ośrodku Kultury i Sportu.

M.Z.

WIOSENNY DZIEŃ BEZPIECZEŃSTWA

Jednym z podstawowych kierunków realizacji polityki oświatowej państwa w obecnym roku szkolnym jest stawianie na wzmoczone bezpieczeństwo dzieci i młodzieży. Szkoła Podstawowa stara się więc w proces nauczania wpisywać zadania związane m. in. z szeroko pojętą tematyką bezpieczeństwa.

Corocznie organizowane są spotkania z funkcjonariuszami Policji, Straży Miejskiej, Straży Pożarnej. W tym roku odbyły się prelekcje dotyczące bezpieczeństwa na drodze, zagrożeń w Internecie, przejawów dyskryminacji i postaw tolerancji oraz środków psychoaktywnych.

Ważnym działaniem jest również przeprowadzanie próbnych alarmów przeciwpożarowych oraz nauka pierwszej

pomocy przedmedycznej, prowadzonej przez nauczycielki posiadające certyfikat ukończenia kursu „Ratujemy i uczymy ratować” Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Uczniowie biorą również udział w konkursach tematycznie związanych z bezpieczeństwem na drodze, w domu, w czasie wakacji, a także w sieci.

W dniu 21 marca w Szkole Podstawowej odbył się Dzień Bezpieczeństwa. Stało się już szkolną tradycją, by ów pierwszy Dzień Wiosny połączyć z zagadnieniem bezpieczeństwa. Organizatorzy opiekunowie Samorządu Szkolnego oraz pedagog zaplanowały na ten dzień prelekcje, przygotowanie plakatów oraz hasel promujących bezpieczeństwo na drodze; w szkole i w domu oraz w sieci. Na wspólnym apelu zaprezentowano wyniki pracy uczniów oraz pokaz strojów, który był miłym, wiosennym akcentem.



Idzie wiosna, piękna Pani,
Wszyscy są w niej zakochani.
To najlepsza pora roku,
Już nie widać zimy mroku.
Kwitną kwiaty kolorowe,
Słonko świeci nam wesołe,
Wiśnia cała jest w kwiatuśkach
Misio drapie się po uszkach.
Deszcze nam już nie padają,
Tylko z nami się żegnają.
Wszyscy wokół są szczęśliwi,
Już widać kolorowe skrzydła motyli.

Ptaszki z powrotem do nas
przyleciały,

Zwierzęta ze snu się
poprzebudzały.

Trawa rośnie jak szalona,

Nikt powstrzymać jej nie zdoła.

Czapki, szaliki już się z nami pożegnały

I cały rok będą spać musiały.

A drzewa zzieleniały z zaszłości,

Gdy zobaczyły uroki wiosny.

Katarzyna Król, Małgorzata Bochenek,
klasa 5a



Sprawdzian klas szóstych

W dniu 5 kwietnia obecne klasy VI przystąpiły do sprawdzianu szóstoklasisty, organizowanego przez Centralną Komisję Egzaminacyjną. Są oni ostatnim rocznikiem, który przystępuje do sprawdzianu; od przyszłego roku ma on zostać zlikwidowany.

W pierwszej części sprawdziane było opanowanie przez szóstoklasistów wiadomości i umiejętności z języka polskiego oraz z matematyki. Druga część sprawdzianu obejmowała test z języka angielskiego.

Uczniowie w tym dniu byli nieco zdenerwowani. Obawiali się trudnych zadań z matematyki oraz niewystarczającej ilości czasu na języku angielskim.

Według ich relacji sprawdzian był porównywalny pod względem trudności z próbnymi sprawdzianami przeprowadzanymi w szkole. Najwięcej emocji wzbudziło zadanie z matematyki dotyczące brył. W zakresie języka polskiego uczniowie mieli napisać ogłoszenie oraz kartkę z pamiętnika na temat: „Watro pomagać innym”. W zakresie umiejętności z języka angielskiego niełatwe wydało się uczniom rozumienie ze słuchu.

- Tegoroczny sprawdzian był podobny do poprzedniego. Jedyne matematyka sprawiła trochę trudności. Pojawiło się dużo zadań z zakresu geometrii. opowiadała Weronika

Polewka.

Jedna z uczennic, Jagoda Sobieszko, podsumowała:
 - Cieszymy się, że jesteście już po sprawdzianie, bo był on dla nas pierwszym t a k w a ż n y m egzaminem. Teraz z niepokojem czekamy na wyniki, które pojawią się pod koniec maja.



Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej



We wtorek 22 marca w szkole podstawowej w Osieczanach jak co roku odbył się gminny etap strażackiego turnieju. Tradycyjnie i z naszej jednostki młodzi adepci pożarnictwa przystąpili do rywalizacji. Turniej odbył się w trzech kategoriach wiekowych, a reprezentowali nas: Dominik Filuciak i Anna Chrapek ze szkoły podstawowej, Piotr Norek, Natalia Brewczyńska, Monika Haza z gimnazjum, Ilona Hudaszek, Małgorzata Kmiecik, Grzegorz Gędzba ze szkoły średniej. Rywalizacja polegała na odpowiadaniu na określoną liczbę pytań dobraną do każdej kategorii wiekowej w określonym czasie. Pytania były szczegółowe i dotyczyły zagadnień ratownictwa oraz pożarnictwa. Ilona Hudaszek uplasowała się na 2 miejscu natomiast Natalia Brewczyńska na miejscu 3 w swojej kategorii. Gratulujemy zdobytych miejsc oraz udziału w turnieju życząc niegasnącego zapachu i nadal wysokich miejsc.

OSP JAWORNIK

Nowi Ministranci Lektorzy w naszej Parafii



W Wielki Czwartek 24 marca szeregi Służby Liturgicznej Ołtarza naszej parafii w stopniu Ministranta Ołtarza zasililo pięciu chłopców. Są nimi: GRZELAK KACPER, KUDŁACZ KACPER, KUROWSKI KRYSZTOF, POLEWKA PAWEŁ oraz UCHACZ ARKADIUSZ. Nowi Ministranci przez cały miniony rok przygotowawali się do tej posługi zgłębiając tajemnice liturgii i ćwicząc sprawność w posługiwaniu w czasie Eucharystii i nabożeństw. W czasie sprawowania Mszy Wieczerzy Pańskiej zostali dopuszczeni i pobłogosławieni do tej zaszczytnej funkcji i założyli właściwy strój czyli białą komżę. W czasie błogosławieństwa zobowiązali się do gorliwej służby Panu Jezusowi i wspólnocie parafialnej jako ministranci.

W szeregach Ministrantów Słowa Bożego - Lektorów naszej parafii również nastąpiły widoczne zmiany. Starsi ministranci z klas gimnazjalnych zostali awansowani do stopnia Ministranta Słowa Bożego czyli Lektora. Są nimi: GALAS KACPER, GALAS PIOTR, FURGAŁA MATEUSZ, HAZA JAN, PRZĘCZEK ŁUKASZ, NOWIKÓW MACIEJ, NOREK PIOTR, CHRAPEK PAWEŁ, SOŁTYS JÓZEF oraz ŻELAZNY ARTUR. Oni także od października minionego roku odbywali przygotowanie uczestnicząc w kursie lektorskim organizowanym dla kandydatów z całego dekanatu. Kurs odbywał się przy parafii Narodzenia NMP w Myślenicach i obejmował zajęcia z biblistyki, liturgiki, fonetyki, duchowości oraz muzyki kościelnej. Uwieńczeniem kursu lektorskiego była przepiękna uroczystość błogosławieństwa nowych Ministrantów Słowa Bożego, która odbyła się 9 kwietnia br. w kościele Narodzenia NMP w Myślenicach pod przewodnictwem ks. Dziekana naszego dekanatu kanonika Stanisława Makowskiego. Nowym strojem liturgicznym od tego momentu stała się dla nich biała alba, przepasana sznurem czyli cingulum oraz zawieszony na szyi krzyż oznaczający dopuszczenie do posługi. Każdy z nowych lektorów otrzymał egzemplarz Pisma Świętego do osobistego zgłębiania Słowa Bożego. Wszyscy kandydaci w obecności ks. Dziekana zobowiązali się do gorliwej służby i pięknego odczytywania czytań w czasie sprawowania czynności liturgicznych.

Fakt przyjęcia nowych ministrantów i błogosławieństwo nowych lektorów napawa wielką radością. Zawsze jednak chłopców należy wspierać dobrą radą, ale i gorliwą modlitwą. Życzymy im pięknej i owocnej posługi oraz wytrwałości u progu pełnienia tej pięknej służby.

Ks. Mariusz Grzechynka wikariusz, opiekun ministrantów i lektorów naszej parafii

zdjęcia w galerii



Słowo od redakcji

„Niecodziennika Gimnazjalisty. Pisma uczniów Publicznego Gimnazjum w Jaworniku”

LAUREAT KONKURSU „OŚMIU WSPANIAŁYCH”

W X Edycji Gminnej Samorządowego Konkursu Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych” naszą szkołę reprezentował Piotr Norek. Piotr został wybrany do grona „Ośmiu Wspaniałych” z terenu Gminy Myślenice. Uroczysta gala wręczenia nagród laureatom jubileuszowej edycji odbyła się 30 marca 2016 roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Myślenicach. Piotrowi podczas gali towarzyszyła Dyrektorka Gimnazjum Renata Marzec. Nasz laureat odebrał gratulacje z rąk Komisji Konkursowej oraz przedstawicieli Urzędu Miasta i Gminy Myślenice. Wszystkie działania podejmowane przez Piotra są autentycznym wzorcem godnym naśladowania przez rówieśników.

Piotr Norek jest uczniem klasy 3a Publicznego Gimnazjum im. Ks. Jana Twardowskiego w Jaworniku. Z racji swoich zachowań, działań i dokonań mimo młodego wieku mógłby być przedstawiony swoim rówieśnikom jako wzór do naśladowania. Piotr cieszy się uznaniem i poważaniem, zjednuje sobie sympatię i szacunek, poprzez uprzejmość, grzeczność, uczynność, życzliwość i serdeczność w codziennym postępowaniu, co ułatwia mu kontakty z rówieśnikami i dorosłymi. Cechuje go radosne usposobienie, pozytywne nastawienie do życia i głęboki szacunek do drugiego człowieka. Jego pozytywne oddziaływanie w środowisku rówieśniczym jest widoczne zarówno w szkole jak i poza nią. Wyróżniającą kulturę osobistą Piotra, dopełnia solidność w wypełnianiu obowiązków, odpowiedzialność i pilność. Oprócz tych wspomnianych zalet, które są warunkiem do ubiegania się o możliwość przynależności do grona „Ośmiu Wspaniałych”, Piotra wyróżnia rzetelność w realizowaniu podjętych zadań i zobowiązań. Uzyskuje bardzo dobre wyniki w nauce, z powodzeniem bierze udział w różnego rodzaju konkursach. Z pasją realizuje swoje zainteresowania angażując się od trzech lat w działalność Gimnazjalnego Koła Teatralnego przygotowując i tworząc przedstawienia. Znajduje również czas na realizację swoich zainteresowań i uzdolnień czynnie uczestnicząc w pracach Jawornickiej Orkiestry Dętej. Sumiennie angażuje się w akcje wolontariatu szkolnych, których celem jest pomoc dzieciom z domu dziecka w Pacanowie oraz tym którzy zostają objęci pomocą szkolnego wolontariatu. Wrażliwość na potrzeby innych wykorzystana zostaje perfekcyjnie w działalności młodzieżowej drużyny pożarniczej przy OSP w Jaworniku. Ponadto działa w parafialnej Grupie Apostolskiej oraz jako ministrant słowa bożego przy ołtarzu poświadczając i akcentując swoją gotowość do służby. Udziela się, aby ubogacić swoimi zdolnościami i umiejętnościami starszych i młodszych kolegów i koleżanki, którzy współtworzą wspólnotę. Chętnie podejmuje opiekę nad młodszymi kolegami, którzy dołączyli do wspólnoty apostołskiej i wspólnoty ministrantów. Jak widać Piotr nie ogranicza swojej



aktywności w działalności społecznej tylko do środowiska szkolnego. Zaznaczyć należy również, że jest to autentyczna, wytrwała i cierpliwa aktywność na rzecz pomocy potrzebującym. Na jego pomoc zawsze mogą liczyć ci, którzy się o nią zwrócą, a także ci których potrzeby zauważy. Nie sposób pominąć, istotnego waloru jego wrażliwości na potrzeby innych, czyli troski o godność tych, którym spieszył z pomocą.

Wszystkie działania podejmowane przez Piotra wykonywane są w duchu wolontariatu, to znaczy bezinteresownej służby drugiemu człowiekowi, której towarzyszy otwartość, taktowność, cierpliwość, delikatność, wytrwałość i skromność. To zaś przekłada się na lansowanie w środowisku młodzieży pozytywnych postaw. Piotr otrzymał pełną akceptację uczniowskiego i nauczycielskiego środowiska gimnazjalnego, aby reprezentować Szkołę w X edycji Gminnego Konkursu „Ośmiu Wspaniałych”. Swoją nienaganną postawą naznaczoną ideą wolontariatu i nacechowaną życzliwością oraz szacunkiem do drugiego człowieka, niekwestionowaną kulturą osobistą, a także zaangażowaniem na rzecz wspólnoty gimnazjalnej i społeczności lokalnej w pełni zasłużył na ten zaszczytny tytuł. Gratulujemy Piotrowi i życzymy wielu sukcesów w dalszej działalności!

Redakcja: Anna Kowalska, Waclaw Szczotkowski

4 IV Uroczystość Zwiastowania Pańskiego

Anioł Stróż:

Przyszedł Anioł w
Nazaretu progi
do Panny Maryi,
Panienci ubogiej.
Przyniósł Jej na
jasnych, złocistych
promieniach
od samego Boga takie
pozdrowienia:

Anioł Gabriel:

Zdrowaś bądź Maryjo,
pełna łaski Bożej.
Pan z Tobą. Twe serce
niechaj się nie trwoży.
Tyś błogostawiona
między niewiastami,
Twoim Synem będzie
sam Bóg, pełen chwały.



Maryja:

Aniele Boży lecz jak się to stanie,
skoro ślubowałam żyć w panińskim stanie?

Anioł Gabriel:

Duch święty to sprawi i moc Najwyższego,
przeto się nie lękaj wyroku Bożego.
To co się narodzi z Ciebie, będzie Święte.

Maryja:

Aniele Boży wierzę w Twoje słowa,
zostać Matką Boga jestem już gotowa.
Niechaj mi się stanie według Bożej woli,
choć serce się lęka, dusza niepokoi.

Zagadka:

Z kim Maryja po zwiastowaniu
poszła do Elżbiety? (Z Panem Bogiem)

Wszyscy lubimy wiosnę. Dzień jest dłuższy, słońce mocniej grzeje, zakwitają pierwsze kwiaty. Mam dla was „kwiatową zgadywanke”. Poniżej zapisano nazwy dwunastu kwiatów, spróbuj je odnaleźć, czytając pionowo, poziomo i po przekątnej.

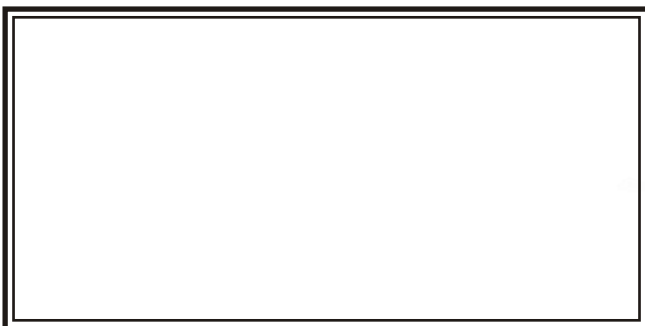
J	A	N	A	G	O	Ż	D	Z	I	K	H	R	X	M	S	D	M	A
T	A	I	Z	A	R	I	S	F	I	J	O	Ł	E	K	A	H	R	I
L	E	Ś	D	H	N	I	D	R	O	H	G	I	N	O	A	O	U	O
I	I	L	M	E	R	M	E	Ó	S	E	T	S	A	L	N	R	M	H
L	L	R	O	I	N	A	I	Ż	M	Y	U	E	P	B	F	T	U	T
I	N	I	Y	I	N	K	F	A	N	P	L	R	I	E	A	E	F	N
A	P	C	R	S	V	I	R	P	N	I	P	F	L	D	N	N	L	I
N	A	I	R	T	N	L	N	A	O	P	D	A	U	R	E	S	C	C
H	I	A	C	Y	N	T	D	V	U	N	Z	M	T	A	J	J	O	A
G	O	U	D	S	B	L	O	E	P	E	T	U	N	I	A	A	B	Y
R	R	B	E	S	T	O	K	R	O	T	K	A	A	P	U	R	K	H

roza, tulipan, jasmín, hiacynt, hortensja, goździk, petunia, lilia, fioletek, irys, stokrotka, mak

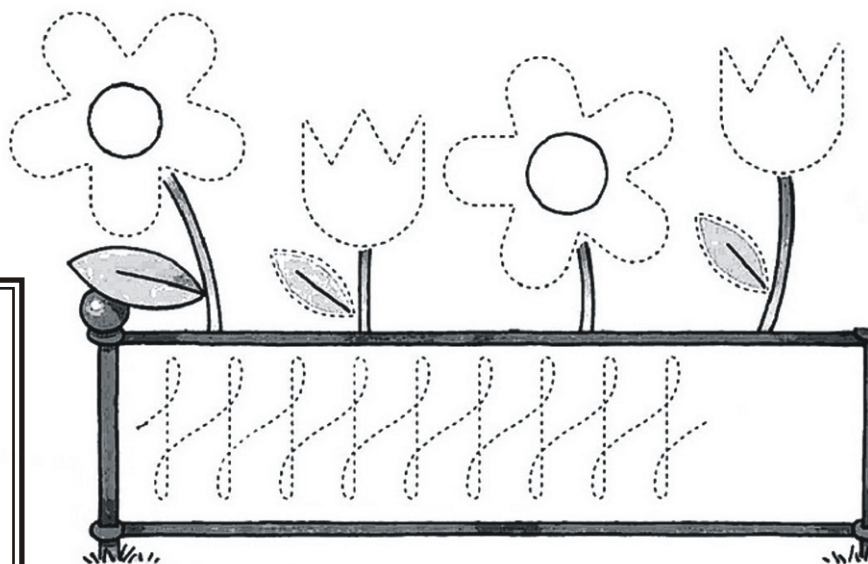
Jakie znasz jeszcze kwiaty? Podpowiem Ci, rozwiąż tylko kilka rebusów.



ń = n + walia



Pokoloruj wiosenny obrazek



/Chomikuj.pl/

Intencje mszalne 24.04.2016 - 15.05.2016 (stan z dnia 10.04.2016)**24.04. Niedziela**

7 Zmarli z róży Bronisława Podoby i zmarli z ich rodzin
 9 ++Stanisław Liszkiewicz, Józefa żona rocznica ich śmierci,
 Andrzej syn, Marian Kalisz, Andrzej Kalisz, Aniela żona
 11 ++Tadeusz Bednarczyk, Rozalia i Mikołaj jego rodzice, Jan
 Piszczek i Rozalia żona
 15.30 ++Wojciech Szlaga, Stanisław i Aniela Krężel

25.04. Poniedziałek

7 ++Stanisław Kurowski, Waleria żona, ich rodzice i zmarli z
 rodzin Kurowskich i Bujasów
 18 ++Salomea Folwarska i Bogdan syn

26.04. Wtorek

7 +Wanda Pitala od wnuczki Beaty z rodziną
 18 +Janina Szuba od kolegów męża z Polskiego Związku
 Hodowców Gołębi Poczтовых

27.04. Środa

7 ++Stanisław i Maria Panuś, Marian syn
 18 ++Jan Wilkołek 25 rocznica śmierci, Helena żona

28.04. Czwartek

7 +Wanda Pitala od Stanisława Szuby z rodziną
 18 ++Aniela i Józef Polewka, Stanisława Polewka, ich rodzice,
 synowie Edward i Andrzej Polewka, Antoni Drózdź, Jego
 rodzice, rodzeństwo, teściowie, córki Maria i Halina, synowa
 Jadwiga, Antoni siostrzeniec

29.04. Piątek

7 Za parafian
 18 Za Magdalenę i Tomasza 10.rocznica ślubu

30.04. Sobota

7 rezerwacja
 18 Za całą rodzinę

01.05. Niedziela

7 Za różę Zofii Hudaszek i ich rodziny
 9 ++Rozalia i Franciszek Święch i ich rodzice
 11 +Józef Górka 3.rocznica śmierci od żony i córki z rodziną
 15.30 +Krzysztof Kasperczyk

02.05. Poniedziałek

7 Za Kamilę 18.rocznica urodzin
 18 +Stanisław Muniak od syna z żoną

03.05. Wtorek

7 Za jednostkę OSP w Jaworniku
 9 Za różę Marii Łakomy i ich rodziny
 11 Za Ojczyznę
 15.30 ++Helena Świątłoń rocznica śmierci, Stefan mąż, Anna
 córka, Helena Łapa

04.05. Środa

7 +Józef Obajtek 16.rocznica śmierci
 18 ++Karol Dańda, jego rodzice, Michalina i Józef Zborowski,
 jego rodzice, Walenty Pęcek

05.05. Czwartek

7 +Helena Włoch od córki Moniki z rodziną
 18 ++Józef Suruło, jego rodzice Emilia i Józef Suruło, Jan

Kurowski, Teresa Suruło, Józef Dziektarz, Roman Wypych

06.05. Piątek

7 Za zmarłych z wypominek
 18 +Stanisław Muniak od córki Jolanty z mężem

07.05. Sobota

7 ++Stanisław Polewka, Salomea żona, Edward zięć oraz
 zmarli z ich rodzin
 18 rezerwacja

08.05. Niedziela

7 ++Stanisław Górka, Józef Górka, Maria Borowa córka,
 Stanisław Szwab, Maria żona, Henryk i Stefan synowie
 9 Za różę Zofii Szlachetka i ich rodziny
 11 +Ks. kan. Stanisław Polak
 15.30 ++Stanisław i Aniela Krężel, Wojciech Szlaga

09.05. Poniedziałek

7 +Stanisław Galas
 18 ++Stanisław Góralik 23.rocznica śmierci, Karolina żona i
 dusze w czyśćcu cierpiące

10.05. Wtorek

7 +Helena Włoch od rodziny Tatków
 18 +Polikarp Stańczak 13.rocznica śmierci

11.05. Środa

7 +Wanda Pitala od Andrzeja
 18 Za Krystynę i Wacława rocznica ślubu

12.05. Czwartek

7 ++Stefan Suder 12 rocznica śmierci, Helena żona i
 Teresa córka, Władysława Leśniak oraz Paweł i Wiktoria
 Polewka

18 +Janina Szuba od chrześnicy Agaty z rodziną

13.05. Piątek

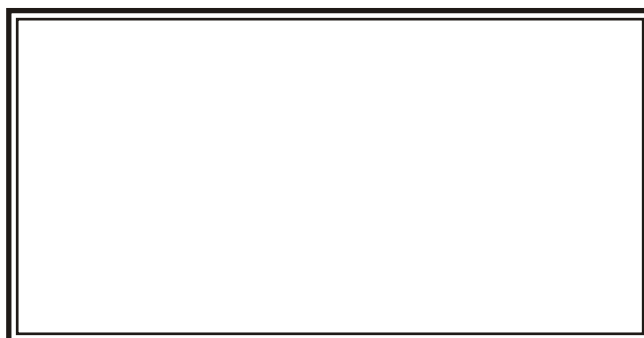
7 rezerwacja
 18 Dzięczynna za dar chrztu narodu od róży Krystyny
 Wilkołek

14.05. Sobota

7 +Wanda Pitala od Celiny i Lucjana z rodziną
 18 +Zofia Kurowska, Michał Galas, Maria żona

15.05. Niedziela

7 ++Zofia Wilkołek, jej rodzice, Franciszek i Franciszka
 Łapa
 9 rezerwacja
 11 Bugaj
 15.30 ++Antoni i Rozalia Michalik, Krystyna Kurowska, Zofia
 i Julian Kiebzak, Wiesław syn, Stanisław Kozieł





BIĄŁY KAMYK – redaguje zespół.

Opiekun: ks. Mariusz Grzechynka; redaktorzy: Lucyna Bargieł, Andrzej i Zofia Pawłowski, Maria Szafraniec, Waław Szczotkowski, Elżbieta Węgrzyn, Wiktoria Sułowska, Monika Zajęc, skarbnik – Bogumiła Węgrzyn, Bogumiła Polewka – skład, fot: Jan Janicki
 adres email : bkamyk@op.pl

